№ 200. Piątek 2. Września 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na potrzeby państwa.

Obwód stanisławowski. W *Monasterzyskach* ofiarowała gmina Petryłów raz na zawsze 13zl. 65c. w. a. W *Nadwórnie* złożyli gotówka PP.: Emanuel Modes, przełożony powiatu 5zł., Dyonizy Ilnicki, adjunkt powiatowy 1zł. 50c., Karol Pasieczny, adjunkt powiatowy 2zł., Henryk Getzlinger, podinspektor podatkowy 5zł., Mikołaj Torosiewicz, aktuaryusz urzed. powiat. 1 zł. 5c., Wincenty Łukowski, aktuaryusz urzed. powiat. 1zł. 5c., Albin Malinowski, kancelista urzed. powiat. 2zł., Karol Doring, kancelista urzed. powiat. ofiarował miesiecznie po 1zł. zaczawszy od 1go. sierpnia 1859, Filip Bryndzey, kancelista urzed. powiat. gotówką 6zł. i miesiecznie po 3zł. zaczawszy od 1. sierpnia 1859, Mikołaj Turzak, kancelista urzed. powiat. gotówką 10zł. i miesięcznie po 5zl. zaczawszy od 1. sierpnia 1859. Jerzy Sturmany, woźny gotówka 1zł. 5c., Antoni Styler, aptekarz 5zł. 25c., Tenerstein, lekarz 5zł., imx. Antoni Jabłoński, rz. k. pleban 10zl. 50c. W *Tyśmienicanach* ofiarowały gminy: Tarnowica polna 10zł. 5c., Hostów 1zł., Pszeniczniki 2zl. w. a. W *Łańczynie* ofiarował imx. Fiedorowicz, gr. k. pleban i dziekan honorowy po $^{15}/_{100}$ od swojej kongruy w rocznej kwocie 247zł. 30c. w. a., zaczawszy od 1go lipca 1859 na tak długo, aż się polepszą finansowe stosunki państwa.

Obwód stryjski. W *Skolem* ofiarowali PP.: Henryk Pawłowicz, adjunkt urzęd. powiat. 5zł. w. a. raz na zawsze, a Gustaw Ulrich, aktuaryusz i Szymon Bekierski, kancelista urzędu powiat. po 2zł. miesiecznie, zaczawszy pierwszy od 1. lipca a drugi od 1. sierpnia 1859, imx. Michał Rozniecki, gr. k. pleban w Truchanowie 8zł. na rok, t. j. po 2 zl. w. a. kwartalnie, imx. Eliasz Łopuszański, g. k. pleban w Pobuku po 2zł. w. a. kwartalnie, imx. Grzegorz Borczowski, rz. k. pleban w Bukaczowcach 1zł., imx. Jan Chomicki, gr. k. pleban w Bukaczowcach 1zł., XX. plebani: Ogonowski, gr. k. w Czachrowie 2zł., Roman Telichowski, gr. k. w Podmichałowcach 1zł., Hilary Głodziński, gr. k. w Kołokolinie 30c., Szymon Skurzyński, rz. k. w Żurawnie 30c., Jan Szumski, gr. k. w Czerniowie 2zl., Trusiewicz, gr. k. w Wyśniowie 1zł., Emilian Łubieniecki, gr. k. w Nowoszynie 1zł., Szaraniewicz, gr. k. w Kozarze 1zł. 5., Wojciech Gurowicz, rz. k. w Martynowie nowym 10zl., Skalisz, gr. k. w Martynowie nowym 1zł., Lewicki, gr. k. w Siwce 1zl., Julian Janowicz, gr. k. w Łuce 2zl., Józef Kurz, r. k. w Wojnilowie 5zl., Bobikiewicz, gr. k. w Studziance 4zł.; - Ludwik Zietkiewicz, dzierzawca dóbr w Martynowie nowym 2zł., Włodzimierz Puzyna, właściciel dóbr tamże 2zł., w *Wojnilowie:* Jan Miedzychowski, przełoż. pow. 10zł. Ferdynand Rotta, adjunkt urzęd. powiat. 6zł., Antoni Spaczyński, aktuaryusz urzęd. powiat. 2zł., Mikołaj Olonkowski, kancelista urzed. powiat. po 3zł. miesiecznie od 1. czerwca 1859 do końca czerwca 1860, Alexander Bilczyński, kancelista urzęd. powiat. raz na zawsze 1zł., Józef Rożałowski, poborca podatków 3zł., Melchior Joch, kontrolor urzęd. podat. po 50c. miesiecznie na czas wojny, Michał Zalewski, asystent urzed. powiat. po 11c. miesięcznie na czas wojny, Klemens Postruski, właściciel dóbr raz na zawsze 2zł., Frydryk Brückner, woźny 1zł., Fedory Ryzyk, woźny 1zl. w. a.

Anglia.

(Nowiny dworu. — W. Książe Konstanty u dworu. — Książe Cambridge do Niemiec. — Nieczynność i upor wyrobników. — Życzliwość Włochom. — Ministeryum indyjskie. — Doniesienie z Chin i Indyi.)

Londyn, 27. sierpnia. Wielki Książę Konstanty był przedwczoraj z wizyta u dworu i pozostał na obiedzie. Wczoraj zwiedził pałac krzyształowy a na przyszły tydzień zapowiedział odwiedziny okrętowi „Great Eastern."

— Książe Cambridge odjechał zeszłej nocy do Niemczy. Przedwczoraj był jeszcze na wielkiej manewrze artyleryi w Dowrze, gdzie strzelano ze wszystkich dział kasztelu ku portowi dla okazania, jak płonnym byłby napad nieprzyjacielski na tym punkcie.

— W Osbornie byli przedwczoraj z wizyta Książe Nemours i minister indyjski Sir Charles Wood. Obadwaj odjechali już, tylko lord Palmerston pozostał u dworu, gdzie wczoraj obchodzono w kole familijnym 40 rocznicę urodzin księcia Alberta.

— Pomiędzy sprawami wewnetrznemi, które od czasu prorogacyi parlamentu zajmują najwięcej uwagę publiczną, stoi w pierwszym rzędzie nagła przerwa w rozmaitych rodzajach robót publicznych. Liczne rusztowania, tak pełne robotników przed kilka tygodniami, widać dziś zupełne puste i próżne. gdzie niegdzie tylko kręci się jeszcze jakaś jedyna zapomniana niejaka postać w pośród labiryntu drabin, tarcic, słupów i belków. Silni ludzie wałęsają się nieczynnie po ulicach, ograniczeni na połowę tego, co zarabiali do niedawna na utrzymanie swych rodzin. A jeśli tak potrwa dłużej, to niebawem ustanie wszelki dochód, bo wyczerpią sie źródła posiłków funduszowych, pobieranych od stowarzyszeń robotniczych. Przewidując to, zaczynają oględniejsi z robotników dziś już dopytywać się, aby jak najtaniej i najpewniej dostać sie do Australii. Po wszystkich zaś ogrodach publicznych można napotkać mnóstwo twarzy stroskanych i zasmuconych. Otuchy nie nadaje żadnemu ta nieszczęsna nieczynność, a nawet i ci upadli na duchu, co głownie nakłaniali do oporu. W dziennikarstwie nie znachodzą robotnicy żadnej podpory, owszem większa część dzienników potępiia stanowczo ich opór, dowodząc, że musiałaby upaść wszelka industrya, gdyby zwichnął sie naturalny stosunek miedzy tymi co dają, a tymi co potrzebują zatrudnienia, czyli inaczej, jeśliby wyrobnicy mogli na przedsiębiorców wpływać środkami przymusowemi.

— Dziennik *Times* zawiera artykuł o Włoszech środkowych, aby po raz już któryś wyrazić całą swą życzliwość tamtejszym intrygom i komedyom rewolucyjnym. Tą razą unosi się wielki organ kupiectwa londyńskiego aż do istnego zachwytu. Garybaldego stawi na równi z Washingtonem.

— Na znaczną część angielskiej ludności w Indyach jak niemniej na krajowców wywarło niepomyślny wpływ, że lord Stanley ustąpił a sir Charles Wood objął indyjskie ministeryum. Ustąpienie lorda Stanley — pisze *Bombay Times* — jest klęską narodową, a mianowanie Charles Wooda należy poczytywać za jedne z tych zgubnych następstw, których niepodobna uniknąć, pokąd Indya pozostanie przedmiotem igraszki politycznych. Sądząc o nowym ministrze, według jednej z jego ostatnich rozpraw w parlamencie, nie wiele więcej można się spodziewać po jego rządach, jak niegdyś po rządach wschodnio-indyjskiego domu. Sir Charles Wood niczego się nie nauczył i nic nie zapomniał, i można się nawet obawiać, że pod jego rządem odżyje na nowo system, który nas przyprawił o powstanie Shików.

— Wiadomości z Kochinchiny potwierdzają, że Anamici prosza o pokój. W Chinach wyparły wojska cesarskie powstańców z miasta Lokczeang, gdzie krzyżują się główne gościńce między prowincyami Unan i Kwangtung. Król Audhy odzyskał wolność, a jak się zdaje, nie żądał od niego rząd żadnej rękojmi co do dalszego zachowania się. Podczas swej niewoli zabawiał sie król rymotworstwem i malowaniem portretów, teraz osiadł w Gardenseach niedaleko Kalkuty.

Francya.

(Nowiny dworu. — Nagrody w instytucie Francyi. — Konie rzadowe. — Król belgijski spodziewany. — Skład armii włoskiej. — Cesarz do Chalons. — Rozprzestrzenienie Paryża. — P. Morny zagaja radę generalna.)

Paryż. 27. sierpnia. Ich Mość Cesarstwo odjada 10go września z St. Sauver do Biarritz, gdzie pozostaną do 25., poczem powrócą do Paryża i udadzą się do Compiegne. Cesarski jacht „L'Aigle" odpłynie pod komendą kontradmirała Dupouy do Biarritz podczas pobytu Cesarza u wód tamtejszych.

— *Monitor* zawiera dekret, według którego nagroda 20.000 franków rozdawana być ma co dwa lata imieniem Cesarza przez instytut Francyi na posiedzeniu publicznem w obecności wszystkich pięciu akademii. Nagroda ta przypadać ma kolejnie dla literatury lub dla sztuk i umiejętności, i przyznana będzie albo za dzieło sztuki, lub za wynalazek większością głosów wszystkich członków pięciu akademii. Dawniej rozdawano tę nagrody co trzy lata, a to w moc dekretu z 14. kwietnia 1855. Pierwsze teraz rozdanie nagrody przypadnie 15. sierpnia 1860, a to za dzieła, które w ciągu ostatnich lat sześciu uzyskały rozgłos w literaturze. Minister oświecenia uzasadnia zmianę dekretu z roku 1855 tą uwagą, że będzie to rzeczą nierównie stosowniejszą i pożyteczniejszą dla

ogółu, jeśli nagroda przyznana będzie kolejnie. raz literaturze, drugi raz za wynalazek, a trzeci raz za dzieła sztuki.

— *Monitor* oświadcza, że konie i muły pociągowe i z artyleryi niepotrzebne już po zawarciu pokoju do służby wojskowej, i rozdane włościanom bezpłatnie z obowiązkiem dobrego ich utrzymywania i karmienia, będą po upływie lat siedmiu ich własnością. Przed tem jednak niewolno im używać koni i mułów do posyłek, lecz tylko do rolnictwa.

— Jak donoszą z Paryża, zamierza J. M. Król Belgów odwiedzić Cesarza Napoleona w Biaritz.

— *Constitutionnelowi* piszą z Medyolanu pod d. 24. sierpnia: „Nadeszło właśnie ministeryalne potwierdzenie składu rozmaitych jenerałnych sztabów w armii włoskiej. Pięć dywizyi d'Autemarre, Uhrich, Bazaine, de Faily i Bourbaki przyjęło liczby od 1 do 5. i wszystkie zatrzymały dawne żywioły. W głównej kwaterze w Medyolanie pozostanie sama tylko dywizya pierwsza.

— Jeden z dzienników nadreńskich donosi z Paryża, że około 15. września uda się Cesarz do obozu pod Chalons, aby objąć naczelne dowództwo w zapowiedzianych wielkich manewrach. Rozszerzenie okręgów Paryża pociągnie za sobą potrzebę wznieść nowe fortyfikacye w około posuniętych dalej baryer. Naradza się już nad tem osobna komisya, złożona z oficerów inżynieryi i urzędników miejskich.

— Hrabia Morny, prezydując jeneralnej radzie departamentu Puy-de-Dome, zagaił posiedzenie przemową, w której zaręczając o niezmiennej miłości pokoju Cesarza, starał się udowodnić także, jak płonne są obawy Anglii co do zamiarów Francyi. Między innemi powiedział hr. Morny:

„Żyjemy w czasach, gdzie nienawiść kast i rodzin musiała ustąpić przed wpływem uszlachetnionych obyczajów, tem pewniej też musiała cywilizacya przygłuszyć zawiść i przesądy narodów. Nowe pokolenia mają przed sobą inne powołanie jak mścić przeszłość, a zanadto są oświecone, aby w czynach swych innym ulegać pobudkom jak teraźniejszości i przyszłości. Mogłem lepiej niż kto inny ocenić lojalną szczerość i pokojowego ducha Cesarza, bo zaszczycając mię poselstwem do Rosyi, na następujących zasadach oparł swoje zlecenia. „Nie dozwalaj naruszać przymierza z Anglią, a zamiast silić się rozłączyć wielkie mocarstwa, wskazuj raczej, że gdyby im powiodło się porozumieć z sobą, wszystkie trudności, jakie powstają w Europie, dałyby się usunąć w drodze pokojowej."

Czas i zamiar Cesarza naprowadzić Francyę na tor robót i zatrudnień pokojowych przezwyciężą chimeryczne obawy Anglii. To jest wojna, jaką panowie chcemy toczyć z Anglią. Przeprowadźmy niezachwiani nasze zamiary co do środków obrotowych i transportowych, połączmy je z naszemi kopalniami węgla, zniżmy ceny naszych materyałów surowych i wyrobów fabrycznych, naśladujmy naród angielski w tem, czego nam brakuje. Tak panowie pozwólcie nam toczyć z Anglią wojnę przemysłową i handlową szlachetną walkę postępu i cywilizacyi, która wypadnie na korzyść ogółu ludzkości. Tego pragnie Cesarz, wspierajmyż te szlachetne usiłowania. Amnestya jest już dziełem pojednania i przebaczenia, pierwszym krokiem do systemu, w który mamy wstąpić. Tuszymy, że w tym duchu pojmują ją wszyscy, a szczególniej wy panowie."

Belgia.

(Czynności w izbach. — Stan zdrowia w obozie.)

Bruxela, 25. sierpnia. Książę Chimay przybył tu przedwczoraj z Paryża, a dziś w południe miał kilkugodzinne posłuchanie u J. M. Króla w Laeken, poczem tegoż jeszcze wieczora powrócił do Paryża.

Izba radaby dla upałów odroczyć swe posiedzenia, lub przynajmniej skrócić, i w tej mierze rozprawiano dzisiaj przez dwie godzin. P. David zaproponował, by do zwyczajnych południowych posiedzeń aż do spełnienia porządku dziennego dodać jeszcze posiedzenia od 8. do 10. godziny wieczorem. P. Vanderdonckt wystąpił przeciw tej propozycyi, zwracając uwagę, że posiedzenia wieczorne bywają zwykle bardzo burzliwe. Również sprzeciwiał się i p. Coomans tym posiedzeniom nocnym, oświadczając, że w porze tak gorącej dość już uciążliwie raz tylko na dzień zbierać się na posiedzenia, a oprócz tego pamiętać należy i o tem, że izba belgijska należy, jak wiadomo, do najniezdrowszych miejsc w całej Europie. Wkońcu zgodziła się izba, wymijając jedno i drugie, a to: by miasto o godzinie drugiej zaczynać posiedzenia w samo południe. Następnie naradzano się nad szczegółami prac publicznych, odnoszących się do obwarowania Antwerpii. Rozprawy te potrwają zapewne dość długo, zwłaszcza że idzie tu o same kwestye miejscowe, jak n. p. co do kanałów, gościńców, dróg i tym podobnych budowli.

W obozie wojsk zgromadzonych na musztrę pod Beverloo tak się zagęściły choroby między żołnierzami, że nie starczy już miejsca w tamtejszych szpitalach, zaczem mniej cierpiących odwożą do szpitalów w garnizonach pobliskich. W garnizonach większych znajduje się też bardzo wielu chorych miejscowych, a gdzie niegdzie nawet w liczbie przerażającej.

Szwajcarya.

(Zakaz gry azardowej.)

Rząd powziąwszy wiadomość tak w drodze urzędowej jak i nadzwyczajnej, że w otworzonej od kilku tygodni w Interlaken tak zwanej „sali kąpielnej" odbywają się gry należące do kategoryi gry azardownej, zakazanej surowo ustawą z roku 1852 — polecił natychmiast zwierzchności urzędowej w Interlaken oświadczyć wyraźnie przedsiębiercy zakładu baronowi Duplesis, by gra ta ustała natychmiast i na zawsze, gdyż w razie przeciwnym przedsięwzięte będą przeciw zakładowi i zawiadowcy jego kroki najsurowsze. Odnosząca się zwierzchność w Interlaken otrzymała już w tej mierze potrzebne polecenia.

Włochy.

(Komunikacya pograniczna do Austryi. — Wybory modeńskie.)

Gazzeta Piemontese zawiera następujące obwieszczenie: „Na podstawie obopólnej umowy mogą zaopatrzeni w przepisane paszporta poddani austryaccy przechodzić granice państw królewskich, a poddani sardyńscy granicę austryacką, i odtąd można wolną komunikacyę między oboma państwami poczytywać za przywróconą."

Modena. Jak donosi *Messager du Midi*, brało udział w wyborach do zgromadzenia narodowego z 72.000 tylko 4000 wyborców.

„Szlachta, duchowieństwo i włościanie nie zapisywali się. Dyktator Farini wiedząc dobrze, kogoby wybrano przy powszechnym udziale i zdecydowany raczej zniszczyć Modenę ogniem, niż wrócić rządowi prawowitego Monarchy, zatrzymał wojska toskańskie w Modenie i uorganizował czemprędzej dwie silne brygady ochotników; nakazał też mobilizacyę gwardyi narodowej i zaciągnięcie wszelkich zdolnych do boju w wieku od 18 do 30 lat, co wielce oburzyło lud wiejski. W kilku miejscach, n. p. w San Martino di Secchia, Villafranca, Formigino i Bastia niepoprzestali włościanie na słowach, lecz rozbroili główne strażnice, podarli chorągwie i wznosili okrzyki na cześć Franciszka V. Rząd odłożył wykonanie ustawy rekrutacyjnej do 1. września, i kazał uwięzić 200 chłopów i kilku księży. W Mirandoli obchodzą się bardzo surowo z więźniami. Nawet *Messag. di Modena*, dziennik rządu rewolucyjnego, nie może przemilczeć, że masy ludu wiejskiego chciały uderzyć na stolicę. Nie lepiej dzieje się w Toskanii; trzy lub cztery miasta główne oświadczyły się za Wiktorem Emanuelem; ludność wiejska jednak żali się na utratę pokoju, którego dawniej używała."

Niemce.

(Komisya żeglugi na Renie.)

Komisya żeglugi na Renie ma być przeniesiona, jak donosi *Mainz Journ.* z Moguncyi do Manheimu, gdyż sama komisya, której zostawiono wybór między miastami Bonn, Düsseldorfem i Manheimem, oświadczyła się za tem miastem. Powodem tego przeniesienia ma być nieporozumienie między gubernatorem wojskowym a mieszkającym w Moguncyi francuskim komisarzem żeglugi na Renie.

Natomiast donoszą inne dzienniki:

Uchwała względem przeniesienia siedziby komisyi centralnej nie jest jeszcze powzięta; naradzano się tylko nad tem, czy dla dobra żeglugi niewypadałoby przenieść siedzibę najwyższych władz żeglugi na Renie z twierdzy do otwartego miasta nadreńskiego (np. Manheimu) i być może, że z tej przyczyny nastąpi istotnie przeniesienie.

Rzecz jasna zresztą, że przemijające nieporozumienia, jeśli isiniały kiedykolwiek niemogłyby wywołać takiego postanowienia, gdyż byłyby tylko osobiste i przeto łatwe do uchylenia. Ale nadto możemy zapewnić, że podobne nieporozumienia nigdy nieistniały.

Rosya.

(System zaopatrywania wojska w wojnie krymskiej. — Rozkaz dzienny księcia Baryatyński go. — Działania na Kaukazie.)

Petersburg, 20. sierpnia. Jedno z pism niemieckich donosi: Dawniejszy intendant armii krymskiej jenerał-major Natler, wyszedłszy nieposzlakowany z wytoczonego przeciw sobie śledztwa, ogłosił w *Ruskim Inwalidzie* szereg artykułów, gdzie wyświeca rosyjski system zaopatrywania podczas ostatniej wojny. Pokazuje się z jego rozprawy, jak wielkie potrzeba było przełamywać trudności, tudzież że trudności te więcej niż sama niepomyślność oręża znagliły do zawarcia pokoju. Ludność Krymu wynosiła w ogóle 280.000 dusz, niepodobna więc było żadną miarą zasobami samego kraju wyżywić 250.000 żołnierza, nagromadzonego w ciągu wojny w okolicy Sebastopola. Naturalnem następstwem poskoczyły ceny do bajecznej wysokości. Żywe zwierzęta stały się dwadzieścia pięć razy, siano szesnaście razy, żyto pięć razy droższe niż dawniej, a koszta transportowe wynosiły siedm razy więcej niż przed wojną. Autor oblicza, że w razie posiadania kolei żelaznej oszczędziłoby się 16 milionów na samym przewozie zboża i mąki. Mniejsza jednak o koszta, ale dla złych dróg i trzęsawic niepodobna było w zimie i na wiosnę mimo największych nakładów dostarczyć armii zasobów według potrzeby. Na dowód przytacza autor przykład pewnego oficera, który dostawszy urlop na 28 dni, miał udać się do jednej z przyległych gubernii, ale musiał zawrócić się z Perekopu, bo już na tej przestrzeni upłynęła większa połowa jego urlopu. Przed wojną znajdowało się w Krymie 800.000 sztuk bydła jucznego i pociągowego, a na końcu nie pozostało jak 300.000. Drożyzna rozciągnęła się i na przyległe gubernie, a osiągnęła sam szczyt na początku roku 1856. Dalszy ciąg wojny musiałby powszechną wywołać nędzę.

— Naczelny wódz na Kaukazie, jenerał-adjutant książę Baryatyński, wydał dnia 8. sierpnia w głównej kwaterze w Andia pod

aułem Tando rozkaz dzienny (186ty) do armii kaukazkiej. Treść jego według *Inwalida ruskiego* jest taka:

„Właśnie złożyłem J. M. Cesarzowi raport o zawojowaniu Awaryi. Kojzubu, Gumbetu, Sałatawii, Andyi. Technuzalu, Ceberleju i innych gmin goralskich i o poddaniu ich pod panowanie rosyjskie. Dziękuję dagestańskim czeczeńskim oddziałom począwszy od jenerała do szeregowca za tę wiadomość miłą sercu Najjaśniejszego Pana. Wyrażam przytem szczególne uznanie moje jenerał-adjutantowi hr. Wrangel i jenerał-porucznikowi hr. Jewdokimowi."

Inwalid ruski przytacza dalej bliższe szczegóły wyjęte z *Kaukazu* o postępie rosyjskich działań wojennych, które sprowadziły podbicie całej Czeczny i Iczkerenu. Wkrótce można już będzie powiedzieć, że upadek Wedenu, głównej twierdzy Szamila ułatwił dalsze zwycięstwa oręża rosyjskiego. Niepodlega to już żadnej wątpliwości, że w chwili obecnej poddała się wojskom rosyjskim wszystka ludność stoku północnego na przeciw lewego skrzydła linii kaukazkiej. Potąd jednak nie powiodło się schwytać Szamila i podwładnych mu książąt czerkieskich. Gdyby zdołano jeszcze schwytać i Szamila, tedy opór gorali czerkieskich byłby już całkiem pokonany i stłumiony.

Księstwa Naddunajskie.

(Lista cywilna księcia Michała Obrenowicza.)

Niedawno temu wyznaczył senat serbski 20.000 talarów cywilnej listy dla księcia Michała. Książę nieprzyjął tego i jak donosi *Pesztyński Lloyd* napisał następujący list do senatu:

„Do senatu księstwa Serbskiego.

Dowiedziałem się, że na wniosek senatu przyznano mi najwyższą uchwałą 20.000 talarów listy cywilnej. Wiedząc, że wydatki naszej ojczyzny są za nadto wielkie w porównaniu z jej dochodami, a nie czując potrzeby stawać się ciężarem i tak już zanadto obarczonej wydatkami kasy skarbowej, powziąłem życzenie, aby pomieniona najwyższa uchwała ta nie obowiązywała co do mojej osoby. A przytem dziękuję senatowi za objawione mi i przy tej sposobności szczere chęci swoje.

Belgrad 10. (22.) sierpnia 1859.

Książe *M. M. Obrenowicz*."

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 22. sierpnia. Podróż Sułtana sprawiła wszędzie, gdzie się tylko pojawił, wrażenie pomyślne. Spodziewają się, że nowe urządzenie finansowe „Eshami-Djedide", przeznaczone do utrzymania kredytu dawnych obligacyi uchyli zwolna wszelkie ragio. Upewniają też, że przy teraźniejszej spokojności w kraju przyjdzie już do wykonania hat-humajum wydanego 18. lutego 1856, którym uregulowane być mają stosunki ludności chrześciańskiej w Turcyi. — Na wyspie Kandyi zaszły rozruchy, lecz są tylko miejscowe i mogą być łatwo uśmierzone. Do Erzerum wysłano komisyę dla poczynienia przygotowań do odbudowania miasta spustoszonego przez trzęsienie ziemi.

Azya.

(Stosunki japońskie.)

Względem stosunków japońskich zawiera *Pays* następujące wiadomości, które dowodzą na nowo, jaka przyszłość czeka to państwo wyspiarskie. Ostatnia chińska poczta przywiozła nam wiadomości z Japonii po dzień 5. czerwca. Stosunki Europejczyków z tym krajem zawiązują się z każdym dniem co raz liczniejsze i za kilka lat wezmą zupełnie inny obrót. Po pierwszych próbach telegrafem elektrycznym, kazał Cesarz zaraz zaprowadzić telegraficzną sieć między Yeddo, Nangasaki, Simodą i Hakodadi. Oprócz tego nakazał przekształcić swoją flotę i posiada już sześć parowych statków wojennych, z których jedna „Niphon" odpłynęła w podróż naokoło świata. Amerykańska maszyna jej ma siłę 350 koni. Załoga składa się tylko z takich majtków japońskich, którzy umieją doskonale kierować maszyną parową. Obecnie budują małą kolej żelazną na 10 kilometrów między Yeddo i letnią rezydencyą Cesarza, wykonaniem jej zajmuje się kompania angielska. Zajście między konzulem amerykańskim a rządem japońskim zostało po dobremu załagodzone. Pewien Amerykanin odkrył bogatą kopalnię miedzi i postanowił w brew prawom krajowym przywłaszczyć sobie grunt i kopalnię. Sprawa przybierała groźny charakter, gdy Cesarz Focrtzigo dla uniknienia wyszukanego sporu uczynił propozycyę, która okazał roztropność i umiarkowanie: zaproponował rozjemcę i wymienił w pierwszej linii Francyę, a w drugiej Rosyę. Konzul amerykański nie odpowiedział jeszcze na tę propozycyę, gdy odkrywacz kopalni przekonany już naprzód jaka wypadnie rezolucya, odstąpił swych praw do gruntu i prosił o pozwolenie rozpoczęcia robót w kopalni, pod warunkiem, że połowę plonu odstąpi rządowi japońskiemu. Ugodę tę przyjęto, i spór został załatwiony. Powszechnie chwalą umiarkowanie Cesarza."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 29. sierpnia. Wiadomości z wysp jańskich i z Grecyi donoszą o wielkich ulewach. Trzecia część plonu rodzynków zepsuła się.

Paryż, 29. sierpnia. Podług doniesień z Turynu z 28. b. m. skończyły się już wybory w Romagnii. Deputacya, która ma wyrazić Królowi sardyńskiemu życzenie względem przyłączenia Toskanii, wyjechała z Florencyi 28go. W Turynie wydano rozkaz, ażeby przyjmowano ją na ziemi piemonckiej z wielką uroczystością. Z Modeny donoszą pod dniem 29.: Dziś odjechała do Paryża w specyalnej misyi deputacya rewolucyjnego zgromadzenia narodowego, złożona z komandora Melmusi, margrabi Fontanelli i hr. Ancini.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 września.

Hotel rosyjski: PP. Zieliński Lud., z Lubyczy. — Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Białobrzyski Stanisław, z Mieczyszczowa. — Krzemiński Józef, z Krakowa.

Hotel europejski: Zawadzki Jan, z Firlejowa. — Hr. Zabielski Ludwik, z Wiednia.

Hotel angielski: Falkowski M., z Głuchowa. — Płocki K., z Wołczkowa.

Hotel Kuhna: Wierzchowski St., z Tuszkowa.

Pod 3 grysem: Terlecki Wiktor, z Hoszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

PP. Lubich Krz., c. k. radca leśn., do Stanisławowa. — Turowatow J., do Rosyi. — Br. Potten Kar., do Łahodowa. — Czajkowski Hip., do Dydiatycz. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Gross P., do Koniuszek. — Hr. Komorowski Ad., do Konotop. — Garapich El., do Zadwórza. — Hr. Drohojewski Józ., do Bali y. — Hr. Komorowski Kar., c. k. poruczn., do Przemyśla. — Papara Henr., do Zubowmostów. — Jarzebowski St., do Tarnopola. — Pierzchała Ignacy, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.02	+ 13 7°	83 8	połud.-wsch. sł.	pogoda
2 god. po poł.	324.28	+ 23 5°	71 2	południowy „	„
10 god. wiecz.	323.65	+ 16.4°	77 9	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 1. września.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	44	9	53
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	85
Talar pruski	„ „	1	74	1	79
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	13	82	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	17	73	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	2	78	77

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1. września.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 90 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74 20; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi — —; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 899 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 213 20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—: Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.70. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.50. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.54, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 30. sierpnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	69 75	70 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	79. —	79 10
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.20	74 30
dtto. „ $4^1/_2$% za 100 zł.	65.25	65.50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	117.50	118. —
„ 1854 „ 100 „	109.—	109 50
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	16.—

B. Krajów koronnych	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	72.75	73.75
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	72.—	72.50
Galicyi	73 —	74.—
Bukowiny	71.—	71.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
innych krajów koronnych . . .	82.—	92.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	900.—	902.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	213.60	213.70
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	554. —	556.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1828 —	1830
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr . .	261.—	261 50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	142 75	143 —
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	140 —	140 50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	120.—	121 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	478.—	480.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	260.—	262.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98.—	98 50
	10 „ „ 5% „ 100 „	94.—	94.50
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	87.—	87.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99 75	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	83 75	84 —

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	96. —	96 25
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102 50	103 —
Esterhazego 40 zł. m. k.	82.	84.
Salma 40 „ „ .	40. —	40 50
Palffiego 40 „ „	38. —	38 50
Clarego 40 „ „	36.50	37.
St. Genois 40 „ „	35 75	36.25
Windischgrätza 20 „ „	24 50	25.—
Waldsteina 20 „ „	25.50	26.—
Keglevicha 10 „ „ . .	14.50	15.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100 50	100.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty	100.50	100.75
Hamburg za 100 marko banko 2½% .	88.25	88.50
Londyn za 100 funtów szterl. 3% .	117 —	117 25
Paryż, za 100 franków 3%	46.70	46 75

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	52 cen.	5 zł.	53 cen
Korona	16 „	8 „	16 „	10 „
Napoleondor	9 „	39 „	9 „	40 „
Rosyjski imperyał . .	9 „	57 „	9 „	58 „

PRZEGLAD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1859.

Stan czynny.

Gotowizna	zlr. 126.153 kr. 7½ den. —	
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„ 747 „ 59 „ —	
b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy . . .	„ 299.850 „ — „ —	
c) sprzedajne po kursie	„ 224.725 „ — „ —	
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	„ 300.499 „ 25 „ —	
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „	„ 53.450 „ — „ —	
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	„ 1,860.133 „ 50 „ —	
b) miejskie	„ 785.098 „ 35 „ —	
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory		zlr 6032 „ 72 „ —

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	zlr. 3,287.988 kr. 33 d. —	
w m. b. włożyło 673 stron . . zlr. 100.300 kr. 2 d. —		
„ „ „ wypłacono 441 stronom „ 62.002 „ 10 „ —		
Przewyżka zwróceń	zlr. 38.297 kr. 92 „ —	zlr. 3,326.286 kr. 25 den. —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają		41 687 „ 95 „ —
Ogóły	zlr. 3,644.636 kr. 76½ d. —	zlr. 3,373.976 kr. 92 den.
Odjawszy sumę mniejszą od większej	„ 3,373.976 „ 92 „ —	
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi	„ 270.679 „ 84½ „ —	

Lwów, dnia 31. sierpnia 1859.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

(Ofiary dla ranionych żołnierzy na prowincyi.) Gmina miasta Stryja przyjęła na utrzymanie 10 ranionych żołnierzy należących do obwodu stryjskiego; p. Jan Sidorowicz, aptekarz w Stryju ofiarował lekarstwa dla tych 10 ranionych, gmina miasteczka Mikołajewa dała 100 zł. w. a., gminy obwodu sanockiego złożyły 435 zł. w. a., gmina miasteczka Mościsk przyjęła 6 ludzi, powiaty: Sieniawski 4 ludzi, Borszczowski 18, Budzanowski 10, Czortkowski 12, Husiatyński 3, Kopyczyniecki 8, Zaleszczycki 14, Mielnicki 55, gminy Jazłowieckiego powiatu wszystkich przynależnych żołnierzy ranionych, i podobnież gminy powiatu Rawskiego, powiat Lubaczowski 6, a gminy powiatu Mostowskiego każda po 2 rekonwalescentów.

Ofiary przesłane patryotycznemu towarzystwu w Wiedniu.

Z obwodu tarnopolskiego. Mieszkańcy powiatu trembowelskiego ofiarowali 7 cetn $6^1/_2$ ft. szarpii, 70 sztuk bandażów i 3 łokcie płótna, gminy: powiatu wiśniowczyckiego 18 cetn $33^1/_7$ ft., powiatu zbaraskiego 7 cet. 49 ft., powiatu ihrowieckiego 7 cetn. $96^1/_2$ ft., a powiatu tarnopolskiego 8 cetn. 50 ft. starej bielizny na szarpie i bandaże, nakoniec państwo Okno 28 łut. cieńkich szarpii.

Z obwodu samborskiego. Ofiarowali: gmina Ilnyła 10 zł. 50 c., p. Antoni Perner, właściciel gruntu w Stupniowie 2 zł. 10 c., xx. plebani gr. k.: Ignacy Kozłowski w Stupniowie 1 zł., a Sylwester Gruszkiewicz w Mokrzanach 1 zł. 5 c., gminy: Mokszany $43^1/_2$ c., a Winniki 90 c. w. a.

Z obwodu brzeżańskiego. Ofiarowały: gminy powiatu brzeżańskiego 5 cetn. płótna, panie w Brzeżanach 28 ft szarpii, gminy powiatu bobrskiego 11 cetn. 3 ft płótna, gminy powiatu chodorowskiego 4 cetn. 37 ft. płótna, pani Antonina Balzer w Chodorowie 26 ft. szarpii, N. N. 6 ft szarpii, gminy powiatu Kozowskiego 4 cetn. 15 ft. płótna i 10 ft szarpii, xx. plebani: Fedorowicz gr. k. w Kaplińcach 4 ft. płótna i 1 ft szarpii, Kerschka rz. k. w Budyłowie 2 ft. płótna, gminy powiatu podhajeckiego 9 cetn. płótna, małżonki urzedników w Podhajcach 7 ft. szarpii, gminy powiatu przemyślańskiego 19 cetn. 86 ft płótna, i gminy powiatu rohatyńskiego 14 cetn. płótna.

(Olbrzymi posąg Cesarza Mikołaja) na koniu, będący teraz nową ozdobą Petersburga, wznosi się na podstawie marmurowej formy owalnej i barwy białej. Po bokach znajdują sie płaskorzeźby i trofea, ozdoby i cztery figury alegoryczne. Podstawa spoczywa na podnóżu z czerwonego porfiru szochańskiego — z którego też sporządzono i pomnik grobowy Napoleonowi I. w domu inwalidów w Paryżu, tudzież na podnóżu niższym z czerwonego finlandzkiego granitu, a co wszystko spoczywa na podbudowaniu z siwo-zielonawego granitu finlandzkiego ze Sardopolu. Rozmaita barwistość tych kamieni nastręcza razem z bronzem pomnika i ozdób widok szczególny. Cesarza przedstawiono na koniu, w wielkim mundurze gwardyi konnej; wysokość posągu wynosi $8^1/_3$ arszynów czyli około 15 metrów ($47^3/_4$ stóp paryskich.) Artysta baron Klodt, miał przy odlaniu tego posągu dwojakie trudności do przezwyciężenia, a to najprzód z powodu wybranego munduru, gdyż hełm zakrywa jedną część twarzy a pancerz i buty palone niesprzyjają plastycznemu przedstawieniu postawy, a powtóre, że koń wspinający się i spoczywający (jak u pomnika Piotra W.) na zadnich nogach, znacznie utrudniły pracę artyście. Tak więc musiano zważyć ciężar na część tylną konia zmniejszeniem części przedniej, lecz zmiany tej nie tak łatwo dostrzedz, zwłaszcza patrząc z boku na posąg. — Odlanie części bronzowych rozpoczęło się roku 1858, a w kwietniu tegoż roku przystąpiono do odlania posągu. Tą razą praca się jednak nie powiodła, gdyż ogrom kruszcu roztopionego (ważącego 1300 pudów) rozsadził formę. Dnia 5. marca powtórzono tę czynność, która się też zupełnie powiodła; dnia 4. czerwca można już było i posąg ustawić na podnóżu, a uroczyste odsłonienie nastąpiło 7. lipca. Pomnik ten wznosi się między mostem niebieskim, wielką ulicą nadmorską i między pałacem W. księżny Maryi Mikołajewny. Położenie kamienia węgielnego odbyło się ostatnich dni grudnia 1856 pod kierunkiem ówczesnego szefa ministerstwa budowli publicznych, a w szczególności pod dozorem nad-architekta Montferraul'a, który też wybudował i katedrę Izaaka. — Cztery posągi bronzowe po czterech rogach mają mimo siedzącej postawy po 10 stóp wysokości i przedstawiają religię, mądrość, sprawiedliwość i siłę. Modelował je rzeźbiarz Salemann, który też jako pomocnik profesora Vitali pracował nad niektóremi przyozdobieniami w kościele Izaaka. U podstawy znajdują się też ozdoby bronzowe po wszystkich rogach wypracowane przez rzeźbiarza Ramasanowa z Moskwy. Jeden z tych wizerunków przedstawia rokosz wszczęty 26. grudnia 1825 i zwycięztwo Cesarza Mikołaja, drugi wybuch cholery w Petersburgu i pojawienie się Cesarza na placu śród tłumów rozpaczających, trzeci poddanie się rokoszan węgierskich pod wodzą Görgey'a, a czwarty rozmaite względy oddawane przez Cesarza Mikołaja sztukom, umiejętności i oświeceniu publicznemu. Na posągu tym chwała przedewszystkiem wyraz spokojnej, pewnej i poważnej postawy Cesarza. Z przodu na gzymsie podstawy marmurowej znajduje się taki napis w języku rosyjskim: „Mikołajowi Pierwszemu, Cesarzowi wszech Rosyi."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.